



Informacje dla zawodniczek i zawodników kadr narodowych w różnych dyscyplinach sportu

Po tym jak Światowa Agencja Antydopingowa (WADA) wykluczyła Rosję ze wszystkich wielkich imprez sportowych do 2023 roku, w tym z igrzysk w Tokio i w Pekinie oraz ukarała ten kraj zakazem organizacji imprez rangi światowej nie brakuje różnych komentarzy. Zdecydowana większość podkreśla, że kara jest w pełni uzasadniona, ale zwraca się też uwagę na inne „plamy na mapie świata”, gdzie walka z dopingiem nie jest traktowana w sposób poważny. Być może decyzja ta pokaże, że ze sprawami antydopingowymi jednak trzeba się liczyć.

Pięć reprezentantek Rumunii i jedna Czarnogórka nie zagrało w MŚ w piłce ręcznej w Japonii ze względu na przebytą ponoć zabronioną dożylną terapię laserową. Napromienianie krwi światłem lasera to jedna z nowszych metod wspomagania, do tej pory właściwie szerzej nieznaną stosowaną prawdopodobnie w jednej z rumuńskich klinik. Taką terapię zaordynowano najprawdopodobniej wszystkim zawodniczkom czołowego rumuńskiego klubu Corona Braszow. W gronie podejrzanych jest aż pięć reprezentantek Rumunii, w tym gwiazda kadry Eliza Buceschi. Poza nią z listy reprezentantek skreślono: Cristinę Laslo, Blancę Bazaliu, Darię Bucur i Dacianę Fosu, a dodatkowo selekcjoner Czarnogórek Per Johansson zrezygnował z Ivony Pavičević, także zamieszanej w nielegalne wspomaganie. Jeśli podejrzania potwierdzą się, to szczypiornistkom grożą nawet cztery lata dyskwalifikacji, a Corona Braszow, rywalki Perły Lublin w Pucharze EHF, może zostać nawet wykluczona z rozgrywek.

Jedną z dyscyplin, w której walka z dopingiem prowadzona jest w sposób zorganizowany jest tenis ziemny. Tennis Anti-Doping Programme działa rzeczywiście kompleksowo. Sprawdza zawodników pod kątem trzech form dopingu – krwi, chemicznego oraz genetycznego. Są paszporty biologiczne, badania na turniejach i poza nimi. Czatoroczne programy zakrojone na szeroką skalę sprawiają, że tenisiści są kontrolowani w ramach TADP także poza granicami państw, w których zamieszkują.

Francuska Komisja Antydopingowa (AFLD) skazała na 4 lata dyskwalifikacji srebrną medalistkę mistrzostw Europy z Berlina (2018) w maratonie – Clemence Calvin. Przedstawiciele AFLD znaleźli spore anomalie w jej paszporcie biologicznym, co zwykle wywołane jest u sportowców przyjmowaniem zabronionych środków dopingowych. Na tej podstawie postanowiono ją zbadać przed jej występem w kwietniowym maratonie w Paryżu. „Akcję” wyznaczono na 27 marca. Zawodniczka w tym czasie miała przebywać na obozie przygotowawczym, ale łamiąc reguły systemu ADAMS przebywała w Marakeszu, u rodziny swego męża i trenera, a zarazem niedawnego jeszcze reprezentanta Francji – Samira Dahmaniego. Agenci AFLD byli na to przygotowani i pojawili się u Calvin właśnie tam. Zawodniczka jednak uciekła z sali fitness, do której zaprosiła zespół kontrolerów, a Samir Dahmani siłą ich zatrzymywał. Za to zachowanie został także zawieszony na 4 lata.

Siedmiu piłkarzy drugoligowej Pogoni Siedlce ukaranych zostało półroczną dyskwalifikacją przez Polską Agencję Antydopingową (POLADA). Powodem takiej decyzji było stosowanie przez zawodników niedozwolonego wspomagania farmakologicznego podawanego dożylnie. Co więcej akta sprawy udostępnione zostały Prokuraturze Krajowej oraz Prokuraturze Okręgowej w Lublinie. Chodzi o zaistniałe w dniu 16 października w Siedlcach narażenie piłkarzy Miejskiego Klubu Sportowego Pogoń na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu poprzez nieprzestrzeganie procedur medycznych. Zdarzenie to pokazuje jak poważne konsekwencje dla istnienia i funkcjonowania klubu sportowego może mieć nieprzestrzeganie przepisów antydopingowych, a także bark wiedzy w tym zakresie.